

# PRZYJACIEL LUDU

## ORGAN ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO.

W całym kraju koszt rocznie **6 złotych**  
kwartalnie **1 zł. 50 gr.**

Nr. pojedynczy **15 groszy.**

W Ameryce rocznie 2 Dol. Pojedynczy numer 8 ct.  
W Francji 40 rocznie fr.

Biurow Redakcji i Administracji:  
**Kraków, Reformacka 7. Tel. 2014.**  
**KONTO P. K. O. Nr. 404.190.**

Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.  
„Przyjaciel Ludu” — **Kraków.**

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.

Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć każdego czasu. Prenumeratę kolportaż płaci się z góry.

Anonse cała strona **120 złotych.**

Wiersz milimetr. **24 groszy.**

Nr. 28.

Niedziela, dnia 12 lipca 1925.

Rok XXXVII.

# 100 tysięcy dla powodzian a 40 tysięcy dla siebie!

Małopolska została nawiedzona w czerwcu powodzią, jakiej nie pamiętają od roku 1903. W mgnieniu oka 48 tysięcy ludzi pozbawionych zostało dachu nad głową, a w samych tylko powiatach: krakowskim, wielickim, katowickim, bialskim i krzyżanowskim zniszczyła zupełnie 21.880 morgów zasiewów. Gdy nadejdą sprawozdania ze wszystkich powiatów Małopolski, to napewno się pokaże, iż najmniej połowa zbiorów w Małopolsce uległa zniszczeniu. Powódź w 1903 r. przyniosła 8 milionów koron szkód; tymczasowe obliczenia ostatniej powodzi wskazują, iż szkód będzie na około 100 milionów złotych. Klęska więc straszna i rozpacz krwawiąca w sercach zbyt ciężko doświadczonego chłopstwa. Znikły wszelkie nadzieje na żniwa, znikła możność zapłacenia podatków i rozwiła się nadzieja przetrwania! **Widmo śmierci głodowej w chatach chłopskich się czai i rzesze wielkim głosem rozpaczają wołają ratunku!**

Tymczasem wypada stwierdzić, iż czynniki rządowe zamiast natychmiastowego ratunku, czynią sobie niemal kpiny z tej strasznej katastrofy. Z uczuciem zgrozy dowiadujemy się, że na cały okręg wielkiego województwa krakowskiego wyasygnował rząd wspaniałą kwotę 100 tysięcy złotych, co podzielone między powodzian, cudowną stanowi sumę, 50 gro-

szy na głowę!!! Gdybyśmy jeszcze od tej kwoty odjęli koszty podróży na inspekcję p. Ministra spraw wewnętrznych Raczkiewicza wraz z dygnitarzami województwa krakowskiego, z **plastowcem Dudkiem na czele, osobnym statkiem aż do Oklesznej, w powiecie chrzanowskim**, to i tych 50 groszy na głowę zmniejszy się znacznie! Takiej pomocy, mimo najszczerzej chęci inaczej nazwać nie można, jak kpinami z tego straszego nieszczęścia rzeszy chłopskiej. Bo na obietnice p. Grabskiego co do dalszej pomocy można z równą pewnością liczyć, jak np. na urodzaj gruszek na wierzbie.

Ale jedna sprawa na tem miejscu musi być w połączeniu z opisaną katastrofą podniesiona. Krakowskie pismo „Wolne Słowo” w ostatnim swym numerze donosi, iż przy wyznaczaniu premii urzędnikom w ministerstwie skarbu nie zapomniał premier Grabski i o sobie, i w uznanlu swych zasług przyznał sobie 40 tysięcy złotych „extra” wynagrodzenia. Do dnia dzisiejszego premier Grabski twierdzeniu temu nie zaprzeczył, to zdaje się, iż w kraju naszym, jako kraju, który znacznie przeszedł Stany Zjednoczone co do możliwych niemożliwości, przydzielenie sobie samemu wynagrodzenia specjalnego jest prawdą, i że p. Grabski sobie ową premję wypłacił.

Piękne wobec tego tworzy się zestawienie:

## W każdej wsi musi być Związek Chłopski!

dla bezmała 50 tysięcy powodzian po 50 groszy na głowę, sobie samemu 40.000 złotych.

Marszałek Piłsudski, choć człek ubogi, każdą swą pensję, jako marszałek Polski, skrupulatnie rozdziela pomiędzy dobroczynne instytucje. Nawet wszelkie datki osobiste, płynące obficie od Rodaków amerykańskich nie zatrzymuje przy sobie! Powtarzamy jednak: Marszałek Piłsudski jest biedny.

Czy premier Grabski przy wyznaczeniu sobie tej „renumeracji“ nie zastanowił się nad tem, że przecie sam ma dość, skoro jest wcale zamożnym obszarnikiem?! Czy nie zastanawiał się nad tem, że nie dobrą jego wolą, ale moralnym obowiązkiem było niekorzystanie z tego ekstra dodatku dla samego siebie? — Dlatego co najprędzej powinien na rzecz powodzian tego wynagrodzenia przyznanego samemu sobie się zrzec, wziąć sobie przykład

z prawdziwie zasłużonego Ojczyźnie obywatela, jakim jest Józef Piłsudski, przyjąć od niego co miesiąc udzielaną lekcję, że służba Ojczyźnie, to godność wielka i wymagająca zapomnienia o prywatnie, a żądająca oddania się sprawie i ogółowi Obywateli! Jeśli czyni inaczej, to składa jeszcze raz dowód, że złamanie rządów szlacheckich i zastąpienie ich rządami chłopskimi jest warunkiem egzystencji naszej Ojczyzny, a pozostawienie rządów w rękach jego i jemu podobnych obszarników, to prowadzenie Polski na manowce nieopłacalnej w skutkach gospodarki bankrutów.

Zaprzedałą przez szlachtę w niewolę Polskę swą krwią wykupiła rzesza chłopska, więc i ma prawo krzyknąć: precz z taką gospodarką, precz z prywatą — a rzetelna pomoc obywatelom, którzy z powodu katastrofy powodziowej giną w nędzy!

Tadeusz Stapiński.

## Dlaczego chłopom w Polsce najgorzej się powodzi?

Można na powyższe pytanie krótko odpowiedzieć, — że dlatego chłopom najgorzej się powodzi, iż najmniej są uświadomieni, a przez nieświadomość są nieorganizowani, bo nie wiedzą, co dobra organizacja znaczy. Mówię, że nie wiedzą. I tak jest. Nie wiedzą, bo gdyby wiedzieli, toby nie zwlekali, nikogo nie słuchali, tylko się organizowali. Gdyby jaki agitator księżo-pańsko-piastowy śmiał mówić we wsi, że „Związek Chłopski“ nie ma racji bytu, albo że nie dobry, toby mu plunęli w twarz i zapytali: dlaczego związek kapitalistyczny broni tylko swoich interesów, żydowski, obszarniczy, księży, urzędniczy, także tylko swoich? A Związek Chłopski musi być i bronić także swoich — na to nie ma rady innej — jeżeli chłopci chcą żyć jako tako w Polsce, i coś mieć, to muszą się zorganizować.

Chłopci rzeczywiście najwięcej są gnienieni, wyzyskiwani i najwięcej muszą się bronić przeciw swoim wrogom dobrze zorganizowanym i uczynnym. Od dawien dawna, aż do dziś, byli i są chłopci pod komendą obszarników, kapitalistów, księży, urzędników i żydów i wspólnie ci wszyscy wyzyskiwali chłopów w różne możliwe i niemożliwe sposoby. Każdy chłop wie o tem i powinien wiedzieć, że nasi obszarnicy, kapitaliści, urzędnicy, księży — woleliby widzieć nawet djabelską organizację, byle nie chłopską; zorganizowanych chłopów boją się strasznie, bo wiedzą, że gdyby chłopci byli zorganizowani silnie, toby pankowie, księży i żydzi tak musieli tańczyć, jakby im chłopci zagrali i dlatego to starają się wszelkimi sposobami nie dopuścić chłopów do złączenia się.

Dzięki nieświadomości chłopskiej, mają ci panowie większość w Sejmie i rząd w swoich rękach.

Pracują tam dla siebie i dobrze się im powodzi, a chłopci zeszli na ostatnich dziadów i czekają na wypełnienie obietnic, że będzie w Polsce dobrze i chłopom, ale kiedyś — a ani rusz, nie powiedzą tego, dlaczego nie jest dobrze dzisiaj chłopom. — I nie potrzebują tego panowie, księży mówić, bo wiedzą, że chłopci nie trzymają się kupy, więc im nic nie zrobią, choćby najgorzej robili, cyganili, odzierali chłopów.

I dotąd będą chłopci przez wszystkich ciemieni, dreczeni i zawsze głodni, dopóki się nie zorganizują w jedno stronnictwo wszyscy chłopci. — Po wszystkich wsiach należy jak najprędzej zawiązywać Związki Chłopskie, a przez to pokażą chłopci, że istnieją w Polsce naprawdę, i że lada waga bandom krzywdzić się nie pozwolą.

Do niedawna jeszcze, dopóki nie założono czysto chłopskiego stronnictwa, naprawdę tak wyglądało, jak gdyby chłopów w Polsce nie było. Może ktoś powiedzieć, że to jest nieprawdą, bo chłopci przecież są zdawna w Polsce. Tak jest. Są zdawna i będą, ale nie mają żadnego znaczenia, dlatego, że są porozrywani na kilka stronnictw i służą innym, a nie sobie i pracują na swoich wrogów. — Wszyscy inni tuczą się jak wieprze twoją pracą, a ty, chłopie, giniesz z głodu. A czy nie prawdą jest, że gdy się komuś służy, to znaczy, jest się sługą i nie jest się panem siebie, musi się robić, jak każą, a nie jakby się samemu chciało i uważało za dobre dla siebie? I jeszcze dodam, że nie hańbi człowieka służba, gdy się służy dla dobrej sprawy, ale chłopci służą politycznie panom obszarnikom, kapitalistom, księżom i żydom, całkiem nie potrzebnie. Taka służba hańbi i poniża stan chłopski!

Czyż to nie taką służbą było, gdy przy poprzednich wyborach chłopci wybierali na posłów nie chłopów, ale panów różnego kalibru swoich ciemniarzy? Ci panowie, jak zwykle te swoje sługi mają całkiem za nic i śmieją się z nich dzisiaj, gdy ci narzekają na haniebne powodzenie nędzę i głód.

Kończąc, proszę Was: **Kochani Bracia chłopci, przestańcie się wysługiwać swoim wrogom, nie błąkajcie się po ich stronnictwach, bo to hańba dla Was.** Przecież jesteście ludźmi, a nie zwierzętami, — a i zwierzęta puścić wolno, to nie będą się mieszać, ale konie pójdą z końmi, krowy z krowami, barany z baranami i t. d., a tylko chłopci nie potrafią pójść razem!

Na miłość Boską **chłopci** — przecież Was w państwie najwięcej. Jesteście gospodarzami tego państwa, kraju, a nie sługami panów! Niech będzie w pańskim stronnictwie pan, urzędnik w urzędniczym, ksiądz w księżym, a żyd w żydowskim, a **chłopci** powinni i muszą być w **chłopskim**, a będziecie, gdy zrozumiecie dokładnie potrzebę organizacji chłopskiej — uświadomiacie się t. j. czytając prawdziwie chłopskie gazety „Przyjaciel Ludu”, który tak wyraźnie pokazuje chłopom, jak postępować należy, aby się doczekać tego, by nie tylko widzieć, że wszystkim naszym wrogom dobrze się powodzi — ale żeby już i **chłopów** widzieć w lepszym powodzeniu, a to zrobi oświata i organizacja silna.

Jakób Stanisław.

## Jak się kler rzymski modlił za Polskę.

Nie myślała o Polsce większość narodu po porażce w powstaniu z 1863 roku. Przystosowała się do niewoli potrójnej. Zrobiła to tak dokładnie, że w przededniu wojny pewien paskarz ziemiański z pod Warszawy A. Marylski, endek, rzucił na wielkie cienie Traugutta i wszystkich żołnierzy powstania błotem oskarżenia, że byli agentami niemieckimi. Jeśli więc podłość śmiała paskudzić cześć i męstwo zmarłych za Ojczyznę, to nic dziwnego, że cześć żywych spadkobierców idei powstańczej zebranych w Związku Strzelców nie została również uszanowana. Zaprzężono do tej roboty i tak całą masę księży rzymskich. Ksiądz Piotr Niezgoda wydał książkę, w której się tak dosłownie modlił: „Wszchemogący, Wieczny Boże, w którego rękę są wszystkie królestwa, jakim my z miłości i posłuszeństwa ku Tobie wiernymi jesteśmy, zlej łaską Swą błogosławieństwo na naszego najdroższego Cesarza i apostołskiego króla Karola I i na wszystkich członków najwyższej dynastji! Zlej Swe Boskie błogosławieństwo na ich duszę, ciało i mienie! Otocz Swą opieką w tych ciężkich czasach naszą drogą Ojczyznę! Oświecaj i kieruj naszych wodzów! Chroń nas i naszą świętą Austrię, ochraniaj i wzmacniaj ramię nasze ku obronie Tronu i Ojczyzny! Wlej w serca nasze ogień świętego zapału i nigdy nie gasnącej odwagi, abyśmy, jako wierni wyznawcy Twojej

świętej wiary, ohotnem sercem ci oddali to, co jest Bożego, a naszemu Cesarzowi i Królowi to, cośmy mu, jako chrześcijańscy mężowie i wierni żołnierze, winni, abyśmy w Twojem świętem imieniu dzielnie walczyli, krew przelewali, a jeśli taka Twoja święta wola, również mężnie umierali dla otrzymania wiecznej sprawiedliwości”.

Zdawało się dzieciom podłej rezygnacji, że czyn w potokach błota utopili. Nie wierzyli Piłsudskiemu, pluli i lżyli przeciw niepodległości kawalerzy austriackiego orderu. Zniesławiali Legjony i ich wodza: parobkami pruskimi, dziedziców kościuszkowskiej myśli nazywając. I nagle, ku przerażeniu podłych, w roku 1918, w listopadzie, zjawił się w Warszawie i objął rządy J. Piłsudski. Nie rozumiały duszki mikroskopijne wolności zjawionej. Nie rozumiały, że zjawiała się Polska wolna! Nie chcieli, nie mogli zrozumieć, że przez lata całe pracowały nad wydobyciem Matki z więzów ręce miłujące żołnierzy Wiernej Służby. Nie mogli przecie nawet pojąć poświęcenia ich ci, którzy płwali w 1906 roku, na kołyszace się na szubienicy w cytadeli warszawskiej trupy bojowców. Nie mogli zrozumieć tego ci, co nie widzieli wzrostu Polski, gdyż zapatrzeni byli we wzrost caratu, Wilusia i „świętej Austriji”.

A dzisiaj mówią: „cudowne to zrządzenie opatrności” obroniło Warszawę i dało wolność, tylko nie powiedzą, którą? przecież w Polsce jest ich kilka! Cudownem jest to dla nich i opatrnością, boć ich opatrność obdarzyła djetami niezastużonymi, choć dla nas chłopów, cośmy od lat całych pod wodzą Naczelnika nad rozkuciem kajdanów Ojczyzny pracowali, rocznica sierpińowa jest tylko etapem radosnym w długiej linii drogi, którą kroczy Nowa Polska ku szczęściu i chwale. Za cud Boski i łaskę uważa paskarz możliwość paskowania dzisiejszego, tak samo, jak carskie czasy także za cud boski uważał, gdy dostąpił tej lub innej dostawy przy „kazionnych” robotach. Ale dla nas będzie nie cudem, lecz dalszym etapem pracy nad wyzwoleniem narodu dzieł ten, kiedy śladem Moskala, Niemca i Austriaka pójdzie z Polski precz paskarz polski obszarńnik i ogłupiacz rzymski. Przeżywamy dzisiaj chwilę ciężką, codzień wyczekujemy wieści z Sejmu, o niej tylko myślimy, o walce toczonej z plugastwem sobkostwa, ze zgnilizną i zdradą, płodem niewoli. Widzimy, zda się, spalone gorączką usta Matczyne, zmagania się z zarazą sobiepaństwa, warcholstwa „złotej wolności” Sicińskich, Branickich i Kossakowskich we wcieleniach nowych. Tylko pasierby, a nie dzieci z krwi i kości mogą od Matki choroba powalonej wzrok odwracać. Tylko bękarty plebanijne, znajdy paskarskie z trwogą spoglądać mogą na marki i złote lub dolary polskie w nadziei lichwiarskich zysków, a nie wspomżenia Ojczyźnie. Mieli i oni w świętokradczych swych gębach przez czas jakiś imię Polski, gdy o niej, jako o lokacie dla dolarów swych po szynkach, po plebanjach, po spelunkach „polskich banków” rozprawiali. Oni tylko potrzebują uspokajających biuletynów, dla nich tylko trzeba powagę chwili obniżać. Strach błady na ich twarzach nie jest

obawą o Polskę, jeno o zyski rozwiane. Wychowawcy do odpustów częstochowskich lub czarnej giełdy nalewkowskiej boją się rządów chłopskich. Na szczęście dla Polski, dla której także, jako zgnilizna wszelka są zarazkiem niebezpiecznym, nie jest ich tak wiele. Mnożymy tylko we wrażeniach naszych liczbę ich przez lajdactwa, które rozciągają dookoła. O nich to mówił Mickiewicz: „Nasz naród, jak lawa, z wierzchu zimna i twar-da, sucha i plugawa; lecz wewnątrz ognia sto lat nie wyżyje, Plwajmy na tę skorupę i zstapmy do głębi”.

Antoni Barłóg z Białki.

## Z Sejmu.

Państwo nasze znajduje się znowu w trudnem położeniu gospodarczem i pieniężnem. Wielka klęska powodzi i długotrwałej słyoty zniszczyła plony rolne na wielkiej przestrzeni kraju doszczętnie, a wogóle zmniejszyła znacznie widoki, że obfitość urodzaju poprawi państwowy bilans (rachunek) płatniczy. A z drugiej strony nadmierne wygórowanie budżetu państwowego i przeciążenie ludności podatkami doprowadziło nie tylko rolnictwo, ale także przemysł i handel do groźnego zastoju i powszechnego osłabienia. Nikt nie ma pieniędzy, bo całą walutę gromadzi rząd w kasach państwowych na pokrywanie nadmiernych wydatków państwowych, na pensje urzędnicze, potrzeby wojskowe i t. d. Ale i tak rząd nie może podołać zobowiązaniom płatniczym, więc chwyta się coraz to nowych pomysłów kredytowych, co jeszcze pogarsza sytuację gospodarczą i finansową.

Sejm to widzi i wie o wszystkim doskonale, że premier Grabski zaprowadził Państwo w to bardzo groźne położenie i że nie można się już ludzi, aby p. Grabski zdołał swoje własne błędy naprawić, a przeciwnie, Sejm wie, że p. Grabski moga się i wikła coraz gorzej i coraz niebezpieczniej. Interes państwowy wymaga, aby p. Grabskiego czem prędzej poświęcić, a ratować Państwo przed dalszą wikłaniną, — przez powołanie innego rządu.

Sejm to wie dokładnie, a pomimo to pozostawia p. Grabskiego w urzędowaniu. Bo p. Grabski potrafił tak „skrepować“ wszystkie kluby poselskie różnemi sposobami, że żaden klub nie śmie wystąpić przeciw p. Grabskiemu. Państwo i ludność ponosi wielką szkodę, ale klubom poselskim i posłom pojedynczo dobrze się powodzi. I to właśnie jest straszny znak czasu.

Sejm popadł w taką zależność i niewolę u premiera Grabskiego, że kiedy przyszło do głosowania nad wnioskiem, aby Najwyższa Izba Kontroli miała też prawo skontrolować gospodarkę bilonową, czyli obliczyć rząd w wypuszczaniu drobnej monety (od 1 grosza do 5 złotych), to za tym wnioskiem głosowało zaledwie 17 posłów z całego Sejmu (2 piastowców, 9 wyzwolenców, 5 związkowców chłopskich i 1 żyd), a cała reszta Sejmu zostawiła p. Grabskiemu zupełnie wolną rękę. Trzeba zaś wiedzieć, że tego bilonu, czyli tej drobnej monety jest w obiegu suma, bo około 200 milionów złotych. Przez to głosowanie wydal

Sejm na siebie samego wyrok potępienia. Oto wykaz tych 17 posłów, którzy głosowali za kontrolowaniem obiegu bilonowego: z klubu Piasta dr. Byrka i Toczek, ze Związku Chłopskiego Słwiński, Krempa, Wiewiórski, Łaskuda, Berek, z Wyzwolenia Putek, Sanojca, Waleron, Dubrownik, Dąbski, Wrona, Szafranek, Duro i Niedzielski, — z żydów Pryłucki. — Jak zwykle, bardzo dużo posłów było nieobecnych podczas głosowania.

Od dwóch tygodni zajęty jest Sejm drugim czytaniem nowej ustawy o reformie rolnej. W imieniu Związku Chłopskiego dobrą mowę wypowiedział p. Pluta, wykazując, że i ta nowa ustawa obliczona jest raczej na manewr polityczny, na zasypanie chłopom oczu piaskiem, niż na rzeczywiste wykonanie reformy rolnej. Chłopi bezrolni i małorolni, chłopi biedacy, nie odniosą z tej nowej ustawy żadnej korzyści. Po przegłosowaniu reformy rolnej nastąpi przerwa w obradach.

Posłowie udadzą się na trzymiesięczne wakacje, aby rozpowiadać nieświadomym ludziom różne bajki i brednie o swojej pracowitości.

Wniosek, aby koszta utrzymania policji państwowej ponosił skarb państwowy, a nie gminy, upadł w Sejmie 7 głosami. Winę trzeba przypisać tym posłom, którzy jeżdżą po wiecach, a nie pilnują obrad sejmowych.

Połączone komisje wojskowa i rolna obradowały nad sprawą zakupu koni dla armji. Po przeprowadzeniu dyskusji, komisje uchwały następujące rezolucje: Dając do utworzenia jak najkorzystniejszych warunków hodowli i wyprodukowania koni typu wojskowego, komisje wzywają rząd do wydania ścisłych instrukcyj: 1) aby dokonywanie zakupu koni na spędach odbywało się wprost od hodowców i nie urządzano spędu koni na obszarach mniejszych, niż jeden powiat; 2) aby opracowano normy poboru koni na okres przejściowy z uwzględnieniem realnego stanu hodowli, oraz podwyższono przeciętną cenę ponad normę 875 złotych; 3) aby rozwinięto konieczną kontrolę nad prawidłowem postępowaniem komisji remontowej.

POSEŁ KREMPA Interpelował Ministrów w sprawie niesprawiedliwie nałożonych podatków majątkowych rolnikom biednym z Dulczy Małej przez Inspektorat skarbowy w Mielcu: 1) Józefowi Zuchrowi, 2) Janowi Kirasowi, 3) Zofji Otfińskiej, 4) Janowi Kuipa, 5) Marji Szendół, 6) Wojciechowi i Marji Gizom, 7) Marjanowi Kij, 8) Wojciechowi Jurasowi, 9) Franciszkowi Turczyn, 10) Józefowi Juras, 11) Janowi Turczyn, 12) Józefowi Bogacz; — domagał się uwolnienia od tego podatku z powodu nietylko niesprawiedliwego wymiaru, ale i z powodu klęsk elementarnych, aby te podatki od tych, co je gospodarze małorolni muszą zapłacić w Mieleckim i t. d., spłacili dopiero na jesień br., 13) w sprawie zabranego Józefowi Borysowi z Dębrzyny drzewa i koni z wozem, co wioził na targ do Mielca przez Państwową Policję w Rzochowie, która zamiast pilnować złodziei i handytów, to zagrabia spokojnych ludzi we dno z gościńca bez uprawnienia sądowego czy starostwa, idzie na rękę różnym Hupkom dworakom i niepokoji niewinnych ludzi. 14) Interpelował PP. Prezydenta Ministrów, Ministra Oświecenia Publicznego i Wyznań religijnych i Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie odnoszącej się do majątków polskich w Ameryce, należących do parafjan Polaków, a zaintabulowanych na biskupów Irlandczyków czy Niemców, największych wrogów polskich. — Przytoczył umieszczone

przez Obywatela notariusza Władysława Kozłowskiego pismo w „Przyjacielu Ludu“ z Ameryki i zapytał tych Ministrów: 1) Czy Ministrowi wiadomo jest o tych stosunkach, jakie uprawiają u cie przewłaszczenia majątków Polskich wrogowie Polaków biskupi Irlandczyki i biskupi Niemcy? 2) Co zamierzają uczynić, aby majątki parafjalne polskie były intabulowane na parafjan Polaków, na komitety parafjalne, t. j. członków parafji, a nie biskupów Irlandczyków lub Niemców, 3) Czy nie raczą wglądać w naukę języka polskiego, by dzieci polskie uczyły się w Ameryce i języka polskiego?

## Związek Chłopski.

**BACZNOŚĆ POWIAT STRYZÓW!** W niedzielę 12 lipca br. o godz. 2 popołudniu odbędzie się w **Niebylcu** wiec publiczny. Przemawiać będą posłowie Związku Chłopskiego i red. Stapiński. Bracia Chłopi Związkowcy z okolicy przybądźcie na to zgromadzenie!

Wojciech Stachura.

**BACZNOŚĆ POW. BRZÓZÓW!** — Wszystkie gminy, które jeszcze nie podały do powiatowego Związku Chłopskiego spisu członków zarządu gminnego, zechcą uczynić to natychmiast, ponieważ niebawem odbędzie się zebranie powiatowe. Spisy należy nadsyłać na ręce moje lub redakcji „Przyjaciela Ludu“.

Józef Matusz, przew.

— 0 0 0 —

**NA POMORZU** odbył red. Stapiński zgromadzenia publiczne w **Toruniu** 27 czerwca, w **Gruźdźdzu** 29 czerwca i w **Bydgoszczy** 30 czerwca b. r. Zgromadzenia były bardzo liczne, przebieg obrad zupełnie spokojny. Sprawozdanie odkładamy do następnego tygodnia.

**PYSZNICA**, pow. Nisko. Za staraniem Związku Chłopskiego odbyło się zgromadzenie dnia 28-go czerwca, w domostwie Franciszka Kapuścińskiego. Zagaił delegat powiatowego Związku Chłopskiego **Władysław Niemiec**, a przewodniczył **Franciszek Kapuściński** z Pysznicy. Referował sprawę polityczną i gospodarczą prezes Pow. Związku **Jan Sikora** z Żołyni. Uchwalono następujące rezolucje: protest przeciw wprowadzeniu pluralności głosowania, protest przeciw konkordatowi. Zebrani wzywają wszystkich chłopskich posłów, bez różnicy stronnictw, do połączenia się w jeden klub chłopski; wzywają główny Związek Chłopski, aby tenże zwołał ogólny Kongres ludowy z całej Polski, celem złączenia się wszystkich stronnictw w jeden obóz chłopski. Również, aby Kongres ten wybrał jednego wodza chłopskiego, jednego prezesa, po myśli ludowej, tego wielkiego stronnictwa chłopskiego. Po za tem wybrano komitet ochrony drobnego przemysłu, składający się z **Wl. Niemca**, **Franciszka Kapuścińskiego** i **Michała Pazika**.

Fr. Kapuściński, przew.; **Marek Hyla**, sekr.

**ŻARNOWIEC**, pow. Krosno. Dnia 21 czerwca w kancelarji gminnej za zgodą naczelnika gminy **Klatki Andrzeja**, przewodniczący Związku Chłopskiego **Wojciech Bugiel** zwołał zebranie, na którym wybrano prezydium: **Wojciecha Bugla**, przewodn., zast. **Filipa Pawła**, sekretarzem **Klatkę Bronisława**. Zabrał głos przew. **Bugiel Wojciech**, omawiając sprawy parafjalne i ludowe, jak np. bu-

dowę kościoła parafjalnego w **Jedliczu** z tem, że kościół po ukończeniu winien podlegać parafji, a nie **Rzymowi**. **Ob. Pasierczyk Piotr**, omawiał sprawę zniżki cen biletów kolejowych, sprawę kredytów państwowych długoterminowych, przytem poruszył sprawę stronnictw; wezwał wszystkie stronnictwa, aby stanęły pod jeden sztandar, gdyż niektórzy działają na szkodę chłopów, przytem zwrócił uwagę na urządowanie p. **Grabskiego**, i obecnego rządu. **Ob. Klatka Antoni** mówił o wprowadzeniu mapy gminnej, co by usunęło wszelkie długotrwałe procesy. Uchwalono żądanie wyrównania cen biletów kolejowych na równi praw obywatelskich, żądanie równego prawa wyborczego do Sejmu, Senatu, rad powiatowych, jakoteż gminnych. Wzywamy wszystkich posłów ludowych pod jeden sztandar ludowo-lewicowy. Żądamy jaknajszybszego przeprowadzenia reformy rolnej, bez wykupu, jedynie tylko za opłatą u skarbu Państwa. Żądamy długoterminowych kredytów państwowych. Żądamy jaknajprędzszego rozwiązania Sejmu i Senatu. Żądamy powrotu na naczelnego wodza Armji Polskiej **Józefa Piłsudskiego**.

Związkowcy.

**Z TREMBOWLI**. Na zapowiedziany wiec Zw. Chłopskiego przybyli dnia 23 czerwca 1925 roku o godz. 11 przedpoł. obywatele z powiatu **Trembowelskiego** do domu „**Ruskiej Czytelnia**“ w **Trembowli**, na który także przybył poseł **Jan Bryl**: — Obrady zagaił **Ob. Malinowski Wincenty** z **Plebanówki**. Ktoś przedstawił **N. Maślankę** ze **Mszańca** (kolega **Witosy**) na przewodniczącego wiecu, którego zgromadzeni obywatele jednogłośnie odrzucili, a powołali **ob. Pohoreckiego Józefa** z **Trembowli** (**Sady**) na przewodniczącego, a **Józefa Utrata** z **Trembowli** na sekretarza.

Poseł **Bryl** przedstawił położenie, zastój i ubóstwo chłopskie w Polsce z powodu księżopańskich posłów, których nieświadomieni i niezorganizowani chłopci na swe nieszczęście i niedbalstwa sobie wybrali. Przemawiali także obyw.: **Malinowski Wincenty** z **Plebanówki** i **Rządca Wincenty** ze **Strusowa** o zasadach organizacji, jedności i zgodzie chłopów polskich i ruskich na wzór prawicy księżopańskopiastowej. Uchwalono: żądanie rozwiązania Sejmu i rozpisania wyborów na wiosnę 1926 r. na podstawie powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego prawa głosowania własną kartką bez pluralności i proporcji głosów i niewybieralności urzędników świeckich i duchownych na posłów i zniesienie Senatu, reformy rolnej bez wykupu, ustalenia cen handlowych i przemysłowych w stosunku do cen produktów rolnych jak przed wojną było, zniesienia spisku czyli konkordatu rzymskiego, przez odłączenie kościoła od państwa, wysokiej oświaty i postępu w szkołach powszechnych, a nie rozciągniętego czasu i hamowania wiedzy, skasowania różnorodnych podatków, a zaprowadzenia jednego podatku od dochodu w stopie progresywnej, zmiany taryfy asekuracji ogniowej, w której ma wynosić opłata 2 zł. od oszacowanej sumy 1000 zł. i przeniesienia tej czynności urzędowej na honorowy etat urzędów podatkowych z powodu balastu urzędniczego, zniesie-

nia tabliczek i latarni u wozów chłopskich, jako niepotrzebną i szukanę. Wzywamy wszystkich posłów chłopskich do rychłego połączenia się w jeden „Związek Chłopski” dla wydatnej pracy i organizacji, inaczej rozbijaczom chłopskim, jako zdrajcom hańba. Poczem wiec zamknięto, a przystąpiono do wyboru organizacyjnego Komitetu powiatowego, w skład którego weszli chłopci: dwóch przewodniczących Polak i Rusin, Obyw. Malinowski Wincenty z Plebanówki i Nadilny Antoni z Trembowli (Sady), dwóch sekretarzy Ob. Lewandowski Jan syn Błażeja z Trembowli i Konstantkiewicz Jan z Trembowli (Sady), dwóch skarbników Ob. Krzewski Antoni z Trembowli, Lucków Maksymilian z Trembowli (Sady), dwóch delegatów Ob. Antoni Latuszkiewicz z Trembowli (Sady) i Malicki Danił z Trembowli, zaś Qb. Pohorecki Józef z Trembowli (Sady) z braku zdrowia ustępując młodszemu miejscu, przyrzekł stać na kontroli w pracy organizacyjnej.

Do wydziału wybrano: Obyw. Łubkowski Piotr, Gliwa Józef, Hrycyk Józef, Prystupa Fedko, Krechowicz Kazimierz, Andrzej Wowczuk, wszyscy z Trembowli (Sady), Dąbrowski Józef s. Jana, Strykowski Maciej, Gomulnicki Ferdynand, wszyscy z Trembowli (Sadyki), Utrat Józef, Zabara Michał, obaj z Trembowli, Hanczar Piotr z Łoszniowa, pow. Trembowla, Golecki Józef z Boryczówki, pow. Trembowla, Turzański Michał z Ząszczenocza, pow. Trembowla, Rządca Wincenty ze Strusowa, pow. Trembowla.

Po wezwaniu do pracy organizacyjnej i czytania gazet „Przyjaciela Ludu”, gdy inne gazety nie są jeszcze połączone z chłopami, Obywatele się rozeszli.

Tak powinni postępować wszyscy chłopci Polacy i Rusini w Polsce, to wtedy da Bóg chłopom w wojnie wyborczej zwycięstwo — a piastowcy pójdą kozy doń — nie ludzi.

**Józef Utrat, sekr.; Pohorecki Józef, przew.**

**PIOTRÓWKA**, pow. Krosno. Dnia 29 czerwca odbyło się zebranie gminnego Związku Chłopskiego, na którym uchwalono jednogłośnie żądanie rozwiązania Sejmu, zreformowania ustawy o przymusowym ubezpieczeniu, a to przez zmniejszenie stawek premjowych, żądanie zniesienia Konkordatu, żądanie jaknajrychlejszego wprowadzenia w życie reformy rolnej, żądanie zniesienia procentów zwłoki od podatku gruntowego, który Inspektoraty skarbowe nielitościwie ściągają, rewizji podatku majątkowego, który jest strasznie wysoki i nie do uniesienia, gdyż np. gospodarz na 10 morgach ziemi 6 klasy ma płacić 71 zł!

**Gancarz Jakób, sekr., Antoni Bobusia, przew.**

**ZBOISKA**, pow. Krosno. Dnia 29 czerwca założyliśmy gminny Związek Chłopski, w skład którego weszli: Kozak Michał, przewodniczący, Kamiński Wojciech, zastępca, Bogacz Jan, sekretarz, Stanisław Dębiczak, skarbnik, członkowie zarządu: Fuga Jan, Patlo Franciszek, Kozak Paweł, Marosz Szymon, Mielech Tomasz, Bogacz Szymon, Szczurek Marcin i Patlo Jan. Związek Chłopski protestuje przeciw gminom zbiorowym, domaga

się uruchomienia kopalń i fabryk, jak i natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu. Cześć marszałkowi Piłsudskiemu i hańba posłom chłopskim, zdradzającym interesy klasy chłopskiej.

## Obrona przeciw oszczercom.

Pismaki z piastowskiej „Woli Ludu”, nie mogąc w żaden sposób znaleźć plamy na moim honorze, uciekli się do szantażu i zwykłego ohydneho kłamstwa.

Wydali oni odezwę, oraz napisali w swojej gazecie „Woli Ludu”, że ja założyłem i należę do Związku Ekonomicznego Spółek Rolniczych w Lublinie, że około tego Związku kręcę się widocznie w celach zysku, oraz że interwenjowałem w Banku Rolnym, aby ta Spółka otrzymała 10.000 zł.

Oświadczam publicznie, zgodnie z prawdą, że do Związku Ekonomicznego Spółek Rolniczych w Lublinie nie należę, nie byłem jego założycielem, nie z tą Spółką nie mam wspólnego i nigdy w Banku Rolnym, ani w innym Banku o nic dla tej Spółki nie prosilem.

Natomiast prawdą jest, co znowu stwierdzam publicznie:

1) że założycielem Centrali Związku Ekonomicznego Spółek i Kółek Rolniczych, oraz dyrektorem tej Centrali był nie kto inny tylko p. Józef Kowalczyk, poseł z „Piasta”;

2) że Spółka Związek Ekonomiczny w Lublinie powstała w lokalu i na miejscu Banku Kredytowego, a założycielami i właścicielami tego banku w Lublinie, byli posłowie piastowcy: Jan Dębski i Stanisław Osiecki, oraz działacz piastowy, kandydat na piastowego posła, Jerzy Kuncewicz;

3) że nie kto inny, ale prezes okręgowy Piasta w Lublinie, p. Stanisław Zieliński, pobierał jako urzędnik z tej Spółki po 300 złotych miesięcznie. Był on także jednym z dyrektorów tej Spółki;

4) że do Rady nadzorczej tej Spółki, do dziś dnia należą wybitni piastowcy, jak na przykład prezes powiatowy „Piasta”, na powiat puławski Stanisław Bartnik.

Z tego widać najdokładniej, że Spółka ta była dziełem piastowców.

Maluczko, obywatele chłopci, a w „Woli Ludu”, albo w odezwach piastowskich przeczytacie, że Dojłidy, Spółki parcelacyjne, spółki leśne, banki z żydami, spółki jajczarskie, spółki świńskie i inne te niezliczone spółki i spółeczki, zrobili nie piastowcy, ale — że to wszystko zrobili posłowie ze Związku.

Cześć swoją już dawno panowie piastowcy stracili, chcą teraz honor i cześć zedrzeć i z innych.

Nie uda wam się to, bo sumienia nasze czyste, czyny nasze czyste, a idea Związku Chłopskiego nie da się zabić przez marnych piastowskich pismaków.  
**Cieplak Marjan, poseł.**

## Latawcem z Krakowa do Warszawy.

Wielką niespodziankę zrobił mi gość z Ameryki, biskup Kościoła Narodowego ks. Leon Grochowski. Oto zaproponował mi podróż aeroplanem z Krakowa do Warszawy. Dnia 22 czerwca br. o godz. 12.30 wsiedliśmy na lotnisku w Krakowie, a o godz. 14.50 wylądowaliśmy w Warszawie, czyli podróż aeroplanem trwała 2 godziny 20 minut, zamiast koleją 8 godzin. Wielka oszczędność na czasie, a przytem wygoda i odpoczynek zamiast znużenia, jakie daje podróż koleją. Leciąco nas w tym aeroplanie pięciu podróżnych. Latawiec mknął gładko na wysokości około 600 metrów z szybkością 140 kilometrów. Wstrząs na aeroplanie znacznie słabszy, niż w wagonie kolejowym, taki mniej więcej jak na okręcie przy zupełnie spokojnym morzu. Nie odczułem też żadnego zawrotu głowy, ani mdłości. Jedna taka podróż wystarcza do nabrania przekonania i wyobrażenia, jak wygodnym będzie podróżowanie w niedalekiej przyszłości, gdy bodaj każdy człowiek na udoskonalanej ciągle maszynie będzie mógł jak ptak przelatywać w dowolnym kierunku.

Prześliczny widok przedstawia powierzchnia ziemską obserwowana z aeroplanu. Nie mogłem ani na chwilę oderwać oczu od cudnych łąk, zbóż, ciemnej zieleni lasów, wijących się jak wstęgi rzek i dróg. Domostwa ludzkie zaledwie dostrzegalne, ludzi wcale nie zauważyłem, ani żadnych odgłosów nie słyszałem. Całość obrazu przed stawiała mi się jako prześliczny kilim, cudnie barwny i wzorzysty. Konieczność reformy rolnej widać z aeroplanu najlepiej, choć skarg biedoty ludzkiej nie słychać.

Jan Stapliński.

## Inwalidzi i emeryci.

Emeryci kolejowi, jak i innych dykasteryj, powinni wnieść następujące — wolne od stempla — zażalenia:

Do

MINISTERSTWA SKARBU  
w Warszawie.

Wskutek przyjęcia mylnej relacji marki do złotego 1 zł. = 1,800.000 marek, zamiast ustawowej relacji:

w październiku 1923 r. 1 zł. =	125.000 marek
w listopadzie 1923 r. 1 zł. =	300.000 marek
w grudniu 1923 r. 1 zł. =	800.000 marek
w styczniu 1924 r. 1 zł. =	1,600.000 marek

otrzymałem mniejsze zaopatrzenie za:

październik 1923 r. przy mnożnej	13.700 = 10.208 gr.
listopad 1923 r. przy mnożnej	42.620 = 11.839 gr.
grudzień 1923 r. przy mnożnej	99.145 = 6.885 gr.
styczeń 1924 r. przy mnożnej	269.127 = 1.873 gr.
czyli razem . . . . .	= 30.8 gr.

za każdy należny mi punkt uposażeniowy.

Nadto, ponieważ wedle ustawy emerytalnej z 28 lipca 1921 r. wymierzone mi zaopatrzenie miało być jedynie przerachowane, a nie uszczuplone, uważam dokonywane na podstawie art. 7 ustawy emerytalnej z r. 1923 3% potrącenia za nielegalne i proszę o zwrot powstałej stąd na moją szkodę różnicy, którą niniejszem reklamuję.

..... dnia . . . . . 1925 r.

Podpis:

(Imię i nazwisko oraz dokładny adres).



Do pielęgnowania  
kolorowego obuwia  
istnieje naprawdę  
tylko jeden środek;  
**Pasta Erdal.**

Reklamacje te należy wnosić przez urzędy tej dykasteryj, w której emeryt ostatnio był zatrudniony. Są one wolne od stempla jako wynikające ze stosunku służbowego. — Formularz reklamacji otrzymać też można w naszej Redakcji za zwrotem kosztów.

—o—

A. Brusztą, Z. Ryglę, R. Haduch, A. Musiał, B. Folcik, E. Dwojak, K. I-mo, Mazur II-do, Frąc: Renty już wymierzono i przekazano do wypłaty. Dowiadywać się o pieniądze na pocztę. — A. Polta, M. Bosak, Z. Jasińska, opiekunka sierót pod Cichowlasie: Przesłać nam rychło deklarację, a wypłatę renty przyspieszymy. — P. Zając, J. Sienka, M. Preisner, K. Pelz, M. Jasion, P. Małłana: Żądane przez Izbę skarbową deklaracje, metryki, względnie uchwały sądowe, przysłać do Redakcji dla przyspieszenia wypłaty. — A. Janczyk: Dlaczego nie przysłała dotąd żądanej 27 marca br. metryki śmierci syna lub uchwały sądowej, uznającej go za zmarłego? — P. Waganka: Wystarać się rychło i posłać nam przez Klamutę. — L. Maciołek: Metryka dzieci niedokładna. Postarać się o nową metrykę i przysłać do Redakcji. — S. Szwed, M. Kopacz, M. Pelczar: Toczy się dochodzenia, czy służba wojskowa była przyczyną śmierci. — St. Jakóbieł: Zgłoszone za późno. Zapytano Komisję lekarską w Przemyslu, czy spóźnienie było usprawiedliwione. — M. Kuś: Sądowe badania w toku. — H. I-mo Braja II-do Lorenc: Przyspieszyć w P. K. U. Sanok przysłanie arkusza służby wojskowej śp. Andrzeja Braji. — A. Ciepliewicz: Staranie o metrykę śmierci męża wdrożone w D. O. K. Przemysł. — M. Kamiński: Podanie w toku, czy służba wojskowa była przyczyną śmierci śp. syna. — W. Czekańska: Polski Komitet w Berlinie nie przysyła na dwukrotne żądanie potrzebnej metryki śmierci śp. męża. Może rychlej dostać można uchwałę sądową, uznającą go za zmarłego? — St. Zajdel: Przesłać nam niezwłocznie żądane dokumenty, a rentę przyspieszymy. — J. Milczanowski: Brak dotąd metryki śmierci syna, względnie sądowej uchwały, uznającej go za zmarłego. Postarać

się o nią i posłać przez Klamuta. — **I. Kopiec, A. Smolak, M. Mochon, K. Huter, A. Cienka:** Prośba o przyznanie renty dotąd do Izby skarbowej nie wpłynęła. O przyczynę zwłoki zapytać tam, gdzie została oddana. Prośba inwalidy zawierać musi: 1) datę urodzenia, 2) datę przedstawienia go Komisji wojskowo-lekarskiej i 3) Procent niezdolności do zarobkowania, stwierdzonej przez ową Komisję. — **Wł. Pałczyński:** Na kapitalizację rent przeznaczono w uchwalonym na rok 1925 budżecie tylko dwa miliony złotych. O ile prośba o skapitalizowanie została wniesiona, dowiedzieć się w P. K. U., co z nią zrobiono, względnie żądać formalnego jej załatwienia. — **M. Rapaty:** Jeśli podpisał Pan deklarację, że za skapitalizowaną sześćioletnią rentę zrzeka się prawa do dalszego odszkodowania, nie ma ratunku. Bez przejrzenia aktów poradzić na to nic nie możemy. Nasz oddział Związku nie ma narazie w Borystawiu zastępcy. Poprosić trzeba adwokata o poradę i pomoc prawną. — **Antonina Koza:** Sprawy emerytalne polepszają się. Cierpliwości, a wszystko dobrze się złoży. Sprawę ustnie wyjaśnimy posłowi Wiewiórskiemu. — **Sz. Sobon:** Statut Związku emerytów cywilnych wkrótce doręczymy. Prosimy napisać nam, kiedy możnaby zwołać liczniejsze zebranie tamtejszych emerytów kolejowych i cywilnych, a referenta posłamy. — **J. Kubizna:** O rentach przedwojennych i przerachowaniu ich na złote czytać Nr. 22 „Przyjaciela Ludu”. Pośpiech nie zależy tu od nas ani od Izby skarbowej. Interesowani powinni osobiście sprawdzić w biurze opieki w starostwie, czy akta ich sprawy do 30 czerwca b. r. — jak tego domagał się okólnik — odesłane zostały do Izby skarbowej w Krakowie. Jeśli nie, zwrócić się z zażaleniem wprost do starosty i domagać się niezwłocznego odesłania.

St. Stączek.

## Bezprawne wymiary podatkowe.

Poseł Pawłowski wniósł do Ministerstwa skarbu mnóstwo podań z dowodami, że Inspektoraty skarbowe pociągają małorolnych chłopów do płacenia podatku majątkowego, wbrew wyraźnym przepisom ustawy. Podajemy tu dosłownie takie podanie p. Pawłowskiego, aby wszyscy chłopci, czytelnicy „Przyjaciela Ludu” mieli wzór do obrony.

I tak, 19 czerwca b. r. wniósł poseł Pawłowski następujące podanie:

Do Ministerstwa Skarbu w Warszawie. Z kilku gmin pow. Sambor zgłaszają się do mnie obywatele z zażaleniem na niesprawiedliwy wymiar podatku majątkowego, przez Inspektorat Skarbowy w Samborze. Na kilkadziesiąt zgłoszonych wypadków stwierdziłem po przeliczeniu, że żaden z petentów nie podlega ustawie o podatku majątkowym, gdyż majątek wszystkich pojedynczo nie przekracza 3.000 zł., a zatem są wolni od podatku majątkowego. Wobec powyższego, pozwalam sobie prosić o zarządzenie rewizji wymiaru podatku majątkowego przez Inspektorat Skarbowy w Samborze, dla następujących petentów: A) z gminy Bukowa: 1) Cymbała Józef, właściciel 3,92 ha jak załączony arkusz posiadłości gruntowej, o wartości 1155 zł., a któremu wymierzono podatek majątkowy w kwocie 36 zł. zupełnie bezprawnie; 2) Tymkow Józef, właściciel 3,46 ha o wartości 1313 zł., a któremu wymierzono podatek majątkowy; 3) Melnyk Ilko, właściciel 6 morgów gruntu o wartości 1320 zł.; 4) Haniak Józef, syn Jana,

właściciel 6 i pół morga gruntu, o wartości 1430 zł.; 5) Figiel Mikołaj, właściciel 8 morgów gruntu, o wartości 1840 zł.; 6) Haniak Katarzyna, właścicielka 6 morgów gruntu, o wartości 350 zł.; 7) Reut Piotr, właściciel 5 morgów gruntu, o wartości 1150 zł.; 8) Kuć Jurko, właściciel 8 morgów gruntu, o wartości 1840 zł.; 9) Seledec Kaśka, właścicielka 7 morgów gruntu, o wartości 1610 zł.; 10) Munc Hersz Majer, właściciel 4 morgów gruntu, o wartości 920 zł.; 11) Iwankow Sienko, właściciel 6 morgów gruntu, o wartości 1330 zł.; 12) Kormyło Józef, właściciel 8 morgów gruntu, o wartości 1860 zł.; 13) Haniak Hryć, syn Piotra, właściciel 6 morgów gruntu, o wartości 1340 zł.; 14) Sarachuan Wasyl, właściciel 11 morgów gruntu, o wartości 2475 zł.; 15) Wróbel Piotr, właściciel 5 morgów gruntu, o wartości 1700 zł.; 16) Haniak Teodor, właściciel 5 morgów gruntu, o wartości 1120 zł.; 17) Kuc Anna, właścicielka 6 morgów gruntu, o wartości 1380 zł.; 18) Łaukow Antoni, właściciel 6 morgów gruntu, o wartości 1360 zł.; 19) Figiel Hryć, właściciel 6 morgów gruntu, o wartości 1380 zł.; 20) Spadkobiercy Macieja Tomaszewskiego, z gminy Rakowa, właściciele 9 morgów gruntu, o wartości 2160 zł. — B) Gmina Rakowa: 21) Markus Stefan, właściciel 9 morgów gruntu, o wartości 2200 zł. — C) Sasiadowice: 22) Pietruszka Wincenty, właściciel 7 morgów gruntu, o wartości 1737 zł.; 23) Kozarowicz Józef, właściciel 7 i pół morga gruntu, o wartości 1575 zł.; 24) Dothun Franciszek, właściciel 5 i pół morga gruntu, o wartości 1035 zł.; 25) Dziedziński Franciszek, właściciel 6 morgów gruntu, o wartości 1370 zł.; 26) Munc Mojżesz Leib, właściciel 5 i pół morga gruntu, o wartości 967 zł.; 27) Pietruszka Szczepan, właściciel 7 i pół morga gruntu, o wartości 1423 zł.; 28) Miniszak Józef, właściciel 6 i pół morga gruntu, o wartości 1834 zł.; 29) Pacholewska Katarzyna, właścicielka 7 morgów gruntu, o wartości 2222 zł.; 30) Mydlarska Tekla, właścicielka 5 i pół morga gruntu, o wartości 1298 zł.; 31) Pietruszka Franciszek, właściciel 6 i pół morga gruntu, o wartości 1286 zł.; 32) Kańczuga Walenty, właściciel 5 morgów gruntu, o wartości 1526 zł.; 33) Kańczuga Kasper, właściciel 6 i pół morga gruntu, o wartości 1900 zł.; 34) Turczyn Jan, właściciel 7 morgów gruntu, o wartości 1914 zł.; 35) Krzysztanowicz Józef, właściciel 5 i pół morga gruntu, o wartości 1670 zł. — D) Gmina Humieniec: 36) Szubak Iwan Hańczuch, właściciel 7 morgów gruntu, o wartości 1930 zł.; 37) Szubak Stefan, właściciel 7 morgów gruntu, o wartości 1858 zł.; 38) Szubak Stefan, syn Antoniego, właściciel 11 morgów gruntu, o wartości 2523 zł.; 39) Szubak Iwan-Hańczuch, właściciel 7 morgów, o wartości 2888 zł.; 40) Daszo Andrzej, właściciel 7 morgów gruntu, o wartości 2350 zł.

Proszę Wysokie Ministerstwo o zarządzenie odpisania wymiaru podatku majątkowego we wszystkich wypadkach od 1—40, z uwagi, że w żadnym wypadku majątek nie przekracza 3.000 zł., a zatem nie podlega wymiarowi. — Dopóki to nie nastąpi, upraszam o wstrzymanie egzekucji w wypadkach w mowie będących.

Jakób Pawłowski, poseł na Sejm.

# Wiadomości polityczne



**MINISTER SKRZYŃSKI**, który obecnie znajduje się w podróży do Ameryki celem propagandy.

## POLSKA

Wojna węglowa Polski z Niemcami trwa. By umożliwić sprzedaż węgla górnośląskiego na Balkany zniżyło ministerstwo kolei opłaty za transport węgla tym kopalniom węgla, które zobowiążą się wywieść w ciągu roku najmniej 10 tysięcy wagonów. Stara się również rząd transportować węgiel na kresy polskie, gdzie węgiel nie jest w użyciu i palą przeważnie drzewem. Zarządzenia te są jednak ze względu na ich skutek bardzo wątpliwe. Przemysłowcy węglowi grożą zamykaniem kopalń lub żądają zasiłków rządowych. Również i Niemcy z powodu tej wojny celnej cierpią, gdyż na rynku niemieckim podskoczyły ceny nierogacizny sprowadzanej z Polski jak i innych artykułów.

## ZAGRANICA

**CZECHY** mimo szumnie zapowiadanej przyjaźni i zgody z Polską wszelkimi siłami starają się aby mniejszościom narodowym na terenie Czech odebrać możliwość do życia i bronięcia się przed uciskiem. Obecny projekt reformy wyborczej do parlamentu czeskiego przewiduje odebranie mandatów tym listom, które uzyskają mniej jak 160 tysięcy głosów w całym kraju. Wobec tego możliwość uzyskania należytego przedstawicielstwa w parlamencie czeskim dla Polaków jest bardzo wątpliwa.

**ANGLJA** żywo zajęta jest obecnie sprawą Chin, które całymi siłami starają się wpływy angielskie z Chin wyrugować. Anglicy jako naród kupców gorąco pragnieć w dalszym ciągu utrzymać tak wielki rynek zbytu dla swych towarów jakim są Chiny, państwo liczące około 500 milionów ludności a więc największe co do ludności na świecie. O Chiny również klęci się Anglja z Rosją i klótnia ta się zaostrza tak bardzo iż nawet komisarz rosyjski dla spraw zagranicznych Cziczeryn zagroził Anglii zerwaniem stosunków dyplomatycznych.

Anglja bowiem przez swych dyplomatów rozgłasza wszędzie (i zapewne nie bez słuszności), iż w ruchu chińskim główną sprężynę stanowią knowania i namowy rządu bolszewickiego. Anglicy aresztowali nawet członków rosyjskiego syndykatu naftowego, przebywających obecnie w Chinach a



**IGNACY PADEREWSKI**, baron angielski, o którym pisaliśmy w ub. tygodniu.

przewodniczący tego syndykatu stanął przed sądem mieszanym chińsko-angielskim, oskarżony o działalność komunistyczną. Przeciw temu również zaprotestował energicznie Cziczeryn.

**FRANCJA** gmatwa się dalej w walce z powstańcami w Marokko odnosząc na odmianę raz zwycięstwa, drugi raz klęski. Zdaje się, że sporo krwi ludzkiej i wiele pieniędzy kosztować to ją będzie nim przyjdzie do uspokojenia się Marokka i pokonania powstańców. A i tak zwycięstwo francuskie tylko tak długo trwać będzie, jak długo nie podniesie się uświadomienie narodowe Marokańczyków. Zadne jarzmo niewoli nie może trwać nieskończenie.

## Sprawy powiatowe i gminne.

**WYSOKIE**, pow. Limanowa. W reformie rolnej zapomniano zupełnie o tem, czy grunta nabyte w czasie wojny i po wojnie mają ulec parcelacji, a przecież ta okoliczność ważna, że dwory nabyli ludzie, nie mający nic wspólnego z rolnictwem, jakie nabyli z zysków w czasie wojny i po wojnie wyciągnęli z rąk biednego ludu. Mam tu na myśli paskarzy, wszelkiego rodzaju dostawców wojennych, niektórych oficerów, posłów, adwokatów, urzędników i t. p. Ziemia przez tychże nabyta, winna być w pierwszej linii rozparcelowana.

Jan Mamak.

**KLECIE**, pow. Pilzno. Wioska nasza jest mała. Liczy około 80 numerów. W pośrodku jest ładny dworek, gospodarstwa chłopskie są karłowate, przeważnie tylko cztero-morgowe, grunta rozciągnięte po górach, bo dworskie są na równinie. Ale za to mamy wójta inwalidę, jest to chłop bardzo energiczny. W roku 1923 nasz wójt zaczął

budować szkołę, zdawało się, że szkoła starie gotowa za dwie doby. Zbierano składki na alarm, każdy z obywateli, o ile nie miał gotówki, to sprzedawał zboże i inne rzeczy, chociaż były potrzebne, by pośpieszyć z ofiarą. Kupiono cztery tysiące lichych cegły i 10 metrów kubicznych desek i na tem stanęła cała budowa szkoły. W roku 1924 jeden z radnych widząc, co się dzieje, zażądał rozdzielnie tego materiału. Okazało się, że zabrakło 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> metra kubicznego desek, cegłę nawet z cegielni nie wszystką zwieziono, po za tem, zaczerwieniły się kominy po wsi, niby to wypożyczaną, o czem nikt nie wiedział prócz wójta, do dnia dzisiejszego jeszcze nie wszyscy należytość mają zwróconą i jakoś nic nie mówią, zapewne cieszą się tą nową szkołą.

Podczas swego urzędowania, wójt nie zdawał nigdy sprawozdania z budżetu gminnego i nikt go nie kontrolował, a skoro lustrator wykazał, że wybierano przy podatku rządowym także i podatek gminny, o którym wiedział tylko wójt ze sekretarzem, to okazało się, że brakuje 235 zł. Ale kupowano konie, żeby czem było jeździć po wesołach i furmanki, a gdy nadjeżdżał ku domowi, to zdaleka było go słychać, że wójt jedzie. Gdy się zdarzyła przy weselu awantura, nie była ona bez udziału wójta. Jeżeli potrzeba było pieczęci gminnej na ubóstwo i tym podobne, to się odwoływał na radę gminną, a o ile potrzeba było obszarnicze pieczętki, to się obeszło bez rady gminnej. W innych gminach pozakładano Związki Chłopskie, powysyłano petycje przeciw pluralności, a u nas się śpi, jak w letargu, bo ma się na myśli, serdecznie, ale własny swój interes. Apelujemy do posłów Związku Chłopskiego, aby już raz przyspieszyli wybory do rad gminnych. W naszej wsi gnije kasa na strychniu u wójta, zamek zardzewiały.

**Kowalski Jakób, Sergiel Stanisław, Kawalec Stanisław, radni.**

**BESKO**, pow. Sanok. Ciągłe się czyta o parcelacji i trudno doczekać się. Ziemi posiada każdy, coraz mniej, bo potrzeba tu synowi, a tam córce i zostanie pół morgu i nie ma na czem pracować. Jeszcze nieurodzaj co roku i zostaje torba żebracza. Do pana nie pójdziesz. Zaczął pan Czartoryski parcelować w Besku, chociaż to nie on, tylko jego pełnomocnik i ks. Knap, no a i kierownik szkoły naszej do tego należał. Zaczęli, no pewnie, że nie od silnego, tylko od słabego, od tych żebraków, nędzarzy i bezdomnych, jak to panowie mówią o nich „bolszewików“. Od tych, którym pańszczyźniani mandatarjusze, odebrali ostatnią skibę ziemi, którą obecnie nie jako właściciele, ale jako dzierżawcy od stu lat odrabiają i jeszcze nie odrobili. Do takiej pracy zabrał się nasz kierownik szkoły, popierany ks. Knapem, Kwiatkowskim, Milunem, Nyczem i jeszcze tam dwoma czy trzema. Pełnomocnikowi nie można za to nic powiedzieć, bo to sługa Czartoryskiego księcia, ale ksiądz, ale kierownik szkoły ten, co światło nosi, swoim postępowaniem wydrzeć pomógł kilkunastu żebrakom ostatnią grudkę ziemi, chociaż była ochrona drobnych dzierżawców.

Istna awantura na tych kawałkach ziemi, którą

łzami zraszał, jak niewolnik, już pochowany nasz dziadek. Zdaje się, że nie odmieniło się nic, zamiast tych mandatarjuszy są księża i nasze nauczycielstwo, bo czyż śmiał kierownik szkoły przeprowadzać formalną licytację i rozbić się powozami i pociągami za obszarem dworskim i krzyżać, kto da więcej? Nie dosyć mu handlu w Kółku, interes z łożyną. Pewnie, że nie! Dobrze by było, by stronnictwo chłopskie z red. Stapińskim zajęli się Beskiem, bo poseł niedoszły Połocki, to ten nie tak, aby zrobić coś dobrego, ale nawet podtrzymuje lajdacką robotę złych czynników.

**Małorolny.**

**HACZÓW**, pow. Brzozów. 28 czerwca wylał Wisłok. Woda zalała wszystkie zagrody, niszcząc doszczętnie zboża. Również i pastwiska zostały zamulone i ludność nie będzie mogła dłuższy czas wygnać bydła na łąki. Oby Sejm nie był głuchy na głos nasz rozpaczy, bo niestety mamy tego dużo przykładów. Natomiast gdzie idzie o obszarnika, to rząd troszczy się wzruszająco, czego mieliśmy przykład w Besku.

Mamy w naszej gminie wójta Szubera, ale jest to lizun pański i piastowiec, zwolennik pluralności wyborczej. Gospodarzy on niedługi czas, ale wiadać kiepski z niego gospodarz, bo już zdążył sprzedać 2 morgi pola żony, a teraz sprzedał 4 własne, choć jest to gospodarz młody. Choruje przytem na manję wielkości i ma ochotę zostać posłem, tylko dobrze nie wie, czy z jedynek, czy ósemki kandydować? Pewnie jednak wybierze ósemkę, bo zakrawa na pana. Ale najwyżej zostawi dla dzieci pamiątkę, że był kandydatem na posła, bo posłem na pewne nie zostanie; cały powiat brzozowski zgodnie orzekł, że od takiego posła uchowaj nas Boże!

**Świadomy.**

## Sprawy parafialne.

**SOKAL**. A więc skoro decernat objął rolę wywiadowcy, to proszę was Rzymianie jeszcze jeden kwiatek do pamiętnika. Tylko skorobyście mieli w myśl § 19 „prostować“: to prostujcie dobrze, bo na sprostowanie Wasze wyprostuje się jeszcze raz, ale lepiej...

Otóż ks. proboszcz, baron Lewartowski, spowiadał w maju 1925 r. dziewczynkę 13-letnią i bez powodu najmniejszego począł ją wyzywać przy konfesjonale słowami: „ty świnię jedna, krowo, bestjo — bydłęta i krowy nie chodzą do spowiedzi — i t. p., wyrazami inteligentnymi tak, że ta zmuszona była odejść od konfesjonatu. A raczej był powód: rodzice, t. j. ojciec i matka są lewicowcami i nie pozwolili swemu dziecku na 1-go maja iść do szkoły, uważając ten dzień za jedno jedyne i uroczyste święto robotnicze w roku. — Otóż ksiądz w ten sposób zemścił się na dziecku. Nie koniec na tem, bo w szkole S. Felicjanek w Sokalu, mateczka, dyrektorka, temu samemu dziecku oświadczyła, że gdy się to powtórzy jeszcze raz, że ono, t. j. dziewczynka będzie świętować 1-go maja, lub w jakiegokolwiek święto robotnicze, to zapłaci za to karę, lub będzie wyrzuconą ze szko-

ly. A więc proszę protestować przeciw tej prawdzie, to jeszcze w „Przyjacielu“ znajdzie się miejsce i dla księdza wikarego ruskiego w Sokalu.

Obserwator.

## Krzywdy i nadużycia.

LASKOWA, pow. Limanowa. Podajemy do wiadomości, że nasz właściciel dworu p. Kazimierz Żochowski wypowiedział dzierżawę przeszło 60 bezrolnym i małorolnym, — od których pobierał dzierżawy kwotę 60 złot., które mu płacili w terminie.

Jak wiadomo, według ustawy o reformie rolnej, folwark na „Nowym Świecie“, miał przypaść pod przymusową parcelację. Mimo że nie przyszło to jeszcze, przeszło 60 dzierżawców zostało bez środków do życia, więc gospodarze ci, skoro ustawa obowiązuje do 1928 r., postanowili się bronić do upadłego, gdyż chcą dzierżawić. Zarobków nie ma nigdzie i wyjazd za granicę jest utrudniony i niemożliwy. Zaś właściciel dworu p. Żochowski ma cały dwór wydzierżawić swemu siostrzeńcowi Zygmuntovi Michałowskiemu, a tych biedaków chce pozbawić kawałka chleba. Posłowie Związku Chłopskiego wniosą w tej sprawie interpelację w Sejmie.

Poszkodowani.

## Z AMERYKI.

WARREN. R. 1. 15 czerwca 1925. Szanowny Panie Stapiński! Wstrzymałem się z powrotem do Polski. Tęskno mi co prawda, bo już dłuższy czas upływa jak rozstałem się z rodziną, która wyjechała do Polski, z tą myślą i z tą zwodniczą nadzieją, iż teraz w wolnej Ojczyźnie, lepsze będą warunki do życia dla małorolnych chłopów, aniżeli pod zaborem arcykatolickiej Austrii. Spotkał nas zawód, bo jest całkiem odwrotnie, gdyż rząd, urzędnicy, jak i różni paskarze i wyzyskiwacze, utrudniają to życie biednemu ludowi na każdym kroku, a prym w tem wiodą polsko-rzymscy panowie w spodnicach, ci panowie, którzy to mienia się być zastępcami Boga na ziemi. Jeżeli rzeczywiście byłiby zastępcami Boga, to postępowaliby podług nauki Chrystusa, a ten lud biedny, z którego pracy rąk po królewsku żyją, kochaliby całym sercem. Ale tak nie jest, bo gdy się czyta wiadomości z Polski, krew gotuje się w żyłach na ich postępowanie. Tak jest tylko dlatego, iż ten lud biedny nie może przejrzeć na oczy i dla tych, którzy go gnębia i oglupiają, większą ma uległość, aniżeli względem tych, którzy mówią mu słowa prawdy i oddaliby serca własne, aby tylko uwolnić ten lud ze szponów opiekunów nieproszonych. Jak to ci opiekunowie śmieją się poza oczy z ludu, podam przykład. Jeden z takich opiekunów wyprawiał ucztę (bo owce strzygą się dobrze) na którą zaprosił kolegów po fachu i innych, którzy tak samo jak i pierwsi, umiają wyzyskać robotnika polskiego. Podładzki i podpiwszy rozpalających trunków wysys-

cy doskonale, stanął pośrodku wszystkich ten sługa Rzymu, który tę ucztę wyprawiał, a podniósłszy oczy i ręce do góry, mówił: Dziękuję Ci Panie Boże, żeś stworzył głupich, bo jak nie byłoby tych głupich, to z czego byśmy my mądrzy żyli. Oto dał naukę dla tych, których nazwał głupimi, iż tylko dotąd żyć będą po królewsku, trzymać po kilka gospodyń aż ten głupi zmądrzeje, i nie da wyzyskiwaczom rzymskim ani złamanego szeląga. W Ameryce coraz mniej takich, którzy boją się różnych wymysłów rzymskich, bo człowiek który poznał wyzysk i obłudę rzymską, z krytyką spogląda na cały ustrój rzymski. Wiadomo, iż na takich heretyków leca z agitacyjnej beczki (ambony) różne kłatwy i wyzwiska, jakie tylko słudzy Rzymu wymyśleć mogą, ale tego słuchają tylko pobożne, sfanatyzowane owieczki i barany. I jak dotąd takim „masonom, heretykom, bolszewikom“ itd. nic a nic się nie stało, owszem lepiej jest z nimi, bo oszczędzą sporo grosza, a przez to samo pomogą postępowym Rdakom w Ojczyźnie, do zwalczania wrogiego nam i Ojczyźnie naszej Rzymu i różnych pachołków rzymskich.

Jeżeli rzeczywiście Sejm i rząd polski pragnie utrzymać to, co jest zdobyte krwią i życiem żołnierza polskiego to jest wolność i niepodległość Ojczyzny, to powinienby dać Polskiemu Kościołowi Narodowemu pierwsze miejsce w Państwie, jako polskiemu, a dopiero drugie, czy dalsze obcemu kościołowi, to jest rzymskiemu. Bo jeżeli sejm i rząd polski tak nadal postępować będzie z Polskim Kościołem Narodowym, a rzymski papież ze swoim konkordatem (poniżającym Ojczyznę naszą w oczach cywilizowanego świata) będzie władcą Polski, to znowu spełnić się mogą słowa, wypowiedziane przez naszego kochanego wieszczą Jul. Słowackiego: „Polsko! Polsko, zguba twoja w Rzymie“. Cześć i pozdrowienie Wodźowi i Obrońców panu Stapińskiemu, wszystkim współpracownikom jakoteż i wszystkim Rodakom całej Polski, którzy pracują około zorganizowania ludu wiejskiego w Związki Chłopskie, jedyny ratunek do zaprowadzenia tej, tak koniecznej sprawiedliwości a okiełzania rozhułanej reakcji, tak polskiej jak i rzymskiej.

J. Sienczka.

RIO KLARO, Brazylja. Bardzo się tu wszyscy do Parany pchają, a najwięcej przybywa tu Niemców. Ostatnio przybyło ich 200 rodzin, które kupują sobie grunta i gospodarzą dobrze, kupując ziemię od tych, którzy są tu już dawno, dorobili się i mają po parę gospodariek, to zbyteczne sprzedają. Przyjechało tu też sporo rodzin ruskich z Małopolski wschodniej. W Paranie jest chleba dość, bo zimy nie ma prawie wcale i np. obecnie to tu zima, a rolnicy zbierają z pola kukurudzę, inni sprawiają pola pod pszenicę, robią tytoń lub herbatę. Bo w zimie jest trochę chłodno, ale w nocy, w dzień ciepło. Kończę 60 rok życia na obczyźnie i z bólem serca patrzę się na to wszystko, co się w Polsce dzieje. Wasza niewola w szponach obszarniczych i księżych, wasze niezrozumienie potrzeby organizacji boli mię bardzo i zdaje się trudno będzie mi doczekać chwili, kiedy po zrozumieniu przez was potrzeby organizacji staniecie u steru rządów w Polsce i przepędzicie precz dar-

możjadów obszarńicznych i rzymskich, Daj wam Boże najrychlej stworzyć silny i klasowy Związek Chłopski, wybrać rzetelnych posłów na zastępców i nareszcie wyleźć z tej strasznej nędzy głodu i poniżenia, jaką we własnej Ojczyźnie przebyć musicie, choć byliście budowniczymi Niepodległej Polski. Łajdacka szlachta wykorzystwała waszą pracę i nie pomnąc swych grzechów jeszcze raz chciałaby swą lekkomyślną gospodarką przyprowadzić Ojczyznę o zgubę. Obyście mogli robocie tej przeszkodzić i ją unicestwić jeszcze w porę!

Michał Stec, Parana.

**W CLEVELAND** na wiadomość o strasznej klęsce powodzi, jaka nawiedziła Małopolskę utworzono natychmiast komitet ratunkowy i wszczęto pracę nad zebraniem funduszy na rzecz powodzian. Projektują oddanie przez wszystkich Polaków jednorazowego dziennego zarobku, co uczyniłoby kwotę bardzo znaczną. Jest bardzo znamienne, że kwota uzyskana w ten sposób przesłaną zostanie do kraju nie na ręce premiera Grabskiego ale na ręce marszałka Piłsudskiego!

**KARTY OKRĘTOWE W NIEKONCESJONOWANYCH LINJACH OKRĘTOWYCH.** Polskie Towarzystwo Emigracyjne wzywa wszystkich wychodźców, posiadających karty okrętowe w niekoncesjonowanych linjach okrętowych, zakupione po 30 kwietnia w Polsce, Stanach Zjednoczonych lub w Kanadzie, do niezwłocznego porozumienia się z Towarzystwem. Stwierdzonem zostało, że linje okrętowe z pełną świadomością kłamliwie informują wychodźców, narażając ich na straty pieniężne i niepotrzebne szkany. Celem uchronienia wychodźców tych od nadużyć ze strony niekoncesjonowanych linii okrętowych koniecznem jest, by wychodźcy ci we własnym interesie natychmiast porozumieli się z Polskiem Towarzystwem Emigracyjnem, które udzieli dokładnych wskazówek w sprawie możliwości ich wyjazdu. Dotyczy to zarówno wychodźców do Stanów Zjednoczonych, jak i do Kanady. Przypominamy, że koncesje do Ameryki Północnej i Kanady posiadają tylko 2 linje: Skandynawsko-Amerykańska Linja i Bałtycko-Amerykańska Linja.

## OKRUSZYNY.

**ORDER ŚWIĘTEJ OSTROGI OD PAPIEŻA** otrzymał prezydent Wojciechowski z okazji podpisania Konkordatu z Rzymem. Również deszcz rzymskich orderów spadł i na innych zasłużonych przy podpisaniu tego aktu niewolniczego poddania się Rzymowi.

**REDAKTOR „WALKI LUDU”** pisma bolszewickiego Czesław Trojanowski, prowokator i sprawca wybuchu bomby w dniu 1-go maja b. r. na Starem Mieście w Warszawie — stanął przed sądem okręgowym, oskarżony za swą działalność prasową. Akt oskarżenia zarzucał Trojanowskiemu przestępstwo, objęte artykułami 132 i 129 k. k., a mianowicie wydawanie i rozpowszechnianie artykułów podburzających przeciwko ładu i bez-

pieczeństwu publicznemu. Trojanowski został skazany wyrokiem sądu na 10 miesięcy twierdzy.

**BANKIET NA 350 OSÓB** wydało w Krakowie „bractwo strzeleckie”. Jest to stowarzyszenie mieszcuchów, które w dawnej Polsce miało za zadanie ćwiczeń dla obrony Ojczyzny dziś zaś istnieje i zbiera się jedynie w celu pijaństwa i zabawy. Licząc skromnie na głowę 10 zł. bankiet ten kosztował ładną sumkę 3.500 zł. Na wsi głód i nędza w miastach bankiety i zabawy, zupełnie jak przed upadkiem Rzymu.

**DLA PRZESTROGI MATEK I OJCÓW.** O niezwykle haniebnym wypadku donosi nam wiarygodny obywatel Jan Sikora z Żołyni. Fakt jest tak wstrzasający, że poprzestajemy tylko na streszczeniu. Oto ksiądz Józef Kasprzycki w **Grębowie, powiat Tarnobrzeg** zgwałcił mnóstwo małoletnich, bo 13 do 15-letnich dziewczątek. Dotychczas wyznało już swoje pohańbienie przez ks. Kasprzyckiego 13 dziewcząt, a ile się jeszcze wykryje, nie wiadomo. Ofiarom zaszłym w ciążę sam ks. Kasprzycki podawał środki przeciwdziałające, czyli do hańby dodawał dzieciobójstwo. Zdradziło zbrodniarza 13-letnie dziecko podczas gwałcenia. Łotra zwolniono wreszcie ze stanowiska duszpasterstwa. Ale to dziwne, że pozostaje on na wolnej stopie, chyba jako chodzący żywy dowód, że księdzu rzymskiemu w Polsce nawet taka zbrodnia uchodzi.

**ILE SPALAJA PAPIEROSÓW NA ŚWIECIE?** Według niedawno ogłoszonej statystyki rekord pod względem konsumpcji tytoniu osiągnęły Stany Zjednoczone, co można uważać po części jako następstwo ustawy antyalkoholowej. Wypada tam rocznie na głowę 628 papierosów, — Na drugim miejscu stoją Niemcy z 599 papierosami rocznie na głowę, potem idzie Belgja z 513, Włochy z 284 i Francja z 249. Najmniej wypala się tytoniu w Szwecji, gdzie na jednego człowieka rocznie wypada 184 papierosów.

**7-LETNIA POLSKA DZIEWCZYŃKA,** Anielka Stojanowiczówna została jako niemowlę u babki, gdy matka jej wyemigrowała do Ameryki. Ponieważ babka umarła, matka dowiedziawszy się o tem, przesała na ręce znajomych pieniądze na podróż z prośbą, by kto z emigrantów zabrał z sobą jej córeczkę do Ameryki. Gdy jednak nikt tego uczynić nie chciał, wystarano się dla niej o paszport i dziecko puściwszy się samo w podróż, wylądowało szczęśliwie na drugiej półkuli świata.

**DZISIEJSZA SZLACHTA.** Ordynacja Zamolskich, licząca około 500 tysięcy mórg pola — winna jest Skarbowi 2,500.000 złotych podatku majątkowego, którego nie może zapłacić z powodu złej gospodarki, a tymczasem setki bezrolnych chłopów ginie z głodu, nie mając gdzie zapracować, nie mówiąc już o tem, że doczekać się nie mogą oni — skrawka ziemi z obiecanej manny „reformy rolnej”. Pan Alfred Potocki, hrabia i ordynat z Łańcuta, wydaje na łowy w Afryce 1,500.000 złotych. Syn śp. Andrzeja, także hrabia Potocki, przegrał roku zeszłego w karty 90.000 dolarów, zacna pani Krystyna Potocka, musiała sprzedać swoje klejnoty, by długi te wyrównać, a starcy i sieroty giną z głodu i doprosić się nawet nie mogą „gro-

sza” — bo z pod parkanów pałaców psami się ich wypędza. Zato wynagrodził Polskę margrabia Wielopolski, bo konia swego, wyścigowego — nazwał: „Jeszcze Polska“...

**ROWERZYŚCI MUSZĄ POSIADAĆ IMIENNE KARTY NA JAZDĘ.** Przepisy porządkowe, regulujące używanie i ochronę dróg, zostały rozporządzeniem ministrów robót publicznych i spraw wewnętrznych rozszerzone i na jazdę rowerem. W myśl tych nowych zarządzeń, osoby jeżdżące na rowerze muszą posiadać imienne karty rowerowe, które wydaje władza administracyjna I instancji (starostwo). Przed wydaniem karty winien urząd wydający kartę rowerową przekonać się, czy proszący jest obznajmiony z przepisami ruchu na drogach publicznych, zawartymi w dziale III rozp. regulującego używanie i ochronę dróg. Kartę powyższą winni używający rowerów mieć przy sobie i okazywać na żądanie służby drogowej, policji i urzędu gminnego. Karta kosztuje 4 zł.

**CZWARTY ZJAZD LEGJONISTÓW POLSKICH** zwołano do Warszawy na 8 i 9 sierpnia. Przygotowaniem zjazdu pod względem technicznym zajmuje się Komitet Zjazdowy. Projektowany jest następujący porządek dzienny Zjazdu: 8 sierpnia, sobota o godz. 6.30 wieczór zebranie delegatów w celu wysłuchania szczegółowych sprawozdań i wyboru trzech komisji: 1) Komisji Weryfikacji Mandatów, 2) Komisji Wnioskowej i 3) Komisji Matki. Praca Komisji 9 sierpnia o godzinie 10-ej rano zbiórka w Ogrodzie Saskim (koło fontanny), celem złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. O godzinie 11-ej rano początek obrad pełnego Zjazdu.

### WESOŁY KACIK.

— Mojsze, słuchaj, po co ten wielki pisarz, poeta Reymont wstąpił do Piasta?

— Ty nie wiesz Abraham. — On wstąpił po to, by opisać powieść w trzech tomach pod tytułem „Dojlidy“.

## GOSPODARSTWO.

**NA TARGU PIENIĘŻNYM** znaczne zaniepokojenie wywołał fakt, że banki nie chcą przyjmować większej ilości monety w tak zwanym bilonie, to jest w znakach od 1 grosza do 5 złotych włącznie, a natomiast domagają się zapłaty w banknotach, to jest w sztukach od 10 złotych wyżej. Za bilon odpowiada Skarb państwa, a za banknoty, od 10 zł. odpowiada Bank Polski. Tymczasem Kasy państwowe, a także poczta i kolej, wypłacają ludziom przeważnie bilonem, czyli tą drobną monetą. Mnóstwo weksli zostało w bankach zaprotestowanych dlatego, że banki nie przyjęły pieniędzy bilonowych. Rząd obwieścił, że banki muszą przyjmować bilon, ale ten rozkaz rządu nie odniósł żadnego skutku.

Wskutek tego życie gospodarcze, które i tak już popada w coraz większą ruinę, pogorszyło się znowu znacznie. Wzmaga się znowu popyt za dolarami. Cena dolara podskoczyła w obrotach prywatnych na 5 zł. 25 gr., a nawet i wyżej. Czy

i w jaki sposób zaradzi rząd wzrastającemu niepokojowi i zamieszaniu, oto pytanie, które znów, jak z mora, stało przed nami.

Donosimy o tem dla przestrogi, że należy w kupach i sprzedaży zachować jak największą ostrożność i powściągliwość, aż się sytuacja wyjaśni.

**REJESTRACJA ROBOTNIKÓW I ROBOTNIC ROLNYCH DO FRANCJI** odbędzie się dnia 21-go b. m., w Tarnowie dnia 22 b. m., w Krakowie i w Rabce dnia 23. Robotnicy muszą przedłożyć świadectwo tożsamości z fotografią od wójta, księżczkę wojskową, a w razie posiadania kategorii „A” i nieukończona 26 r. życia zezwolenie z P. K. U. Robotnice zaś oprócz świadectwa tożsamości także wyciąg metrykalny. Niepełnoletni, którzy nie ukończyli 21 r. życia zezwolenie od ojca, wzgl. opiekuna, poświadczone przez wójta. Robotnice przyjmuje się dopiero po ukończeniu 21 roku życia.

**LOSOWANIE DOLARÓWKI.** W sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu odbyło się losowanie 5-ciprocentowej premii pożyczki dolarowej. Rozlosowaniu podlegało 45 premij, na sumę 75.000 dolarów. Główna premia 40.000 dolarów padła na Nr. 218.642. Była ona w posiadaniu jednego kupca, który przed losowaniem sprzedał ją Bankowi Polskiemu. Po 8.000 dolarów padło na Nr. 545.576 i 820.679. Po 3.000 dolarów: nr. nr. 595.373 i 909.257. Po 1000 dolarów: nr. nr. 015.408, 089.134, 118.654, 791.810. Po 100 dolarów nr. nr. 004.358, 054.541, 100.382, 118.425, 128.051, 247.608, 265.527, 361.477, 377.470, 388.094, 402.678, 404.161, 419.750, 436.827, 510.456, 542.268, 542.579, 544.778, 574.828, 583.405, 594.400, 597.133, 779.470, 907.418, 823.861, 855.338, 871.575, 913.655, 937.578, 976.605.

**W P. U. POŚREDNICTWA PRACY W TARNOBURZEGU** odbędzie się w dniach 14 i 15 lipca b. r. rekrutacja około 200 robotnic i robotników rolnych oraz robotników niekwalifikowanych na wyjazd do Francji. Wyjazd tychże robotników nastąpi dnia 19 lipca b. r. z miejsca zamieszkania robotników do Mysłowic. Kobiety i dziewczęta mogą wyleżdzać dopiero po ukończeniu 21 roku życia.

**LUDOWE SZKOŁY ROLNICZE.** W roku ubiegłym istniało w Polsce 90 szkół rolniczych ludowych, w których korzystało z nauki 2,266 chłopców i 565 dziewcząt. W szkołach tych wykłada 291 nauczycieli, z których 140 jest z wykształceniem wyższem, 102 ze średniem i 43 z niższem. Na terenie województwa krakowskiego szkół tych jest cztery z ogólną liczbą młodzieży — 97. Jest to cyfra bardzo niska i ona to wskazuje na konieczność jaknajszybszego tworzenia dalszych.

**SOLE POTASOWE I NAWOZY SZTUCZNE.** Z dniem 22 kwietnia ukończono wiosenne dostawy w przemyśle potasowym, wynoszące ogółem 13.500 tonn. Sezon wiosenny według wszelkiego prawdopodobieństwa rozpocznie się na nowo w drugiej połowie czerwca. Obroty w tym sezonie będą ściśle zależne od wydajności zbiorów i stosunków kredytowych. Rolnictwo polskie ma z tytułu dotychczasowych zobowiązań płatności w jeśnieniu na ogólną kwotę 161 milionów złotych, z której to kwoty na umorzenie kredytu za nawozy sztuczne przypada 53 miliony zł.

## Odpowiedzi Administracji.

**Gawęda F.:** Przyjaciela wraz z czekiem posyłamy. Djeszymy się z nadesłanych nam informacji. Związek Chłopski założyć można wedle informacji, jakie podajemy w dzisiejszym „Przyjacielu”. Aparat kinematograficzny sprowadzić można albo z Niemiec z firmy Erneman A. G. Drezden, albo przez jakiś sklep fotograficzny w Krakowie. Napiszcie do A. Larisch, Kraków, ul. Szewska. — **Sala Maciej:** Niestety niema dziś nadziei, by ta straszna krzywda rabunku oszczędności całego życia rzesz chłopskich została naprawiona. Dziś w Sejmie mają większość chjeno-piasty i ci rządzą, nie oglądając się na Wasze łyzy i krwawice. Konwersyjna pożyczkę trudno sprzedać, chyba z wielką stratą, procenty od tej pożyczki płatne są od 1 lipca we wszystkich kasach skarbowych i tam się po procent należy zwrócić. Za pożyczkę konwersyjną płacą teraz w miastach na giełdzie około 45 złotych za 100 zł. pożyczki! Jest to więc krzywda podwójna: przy przerechowaniu dawnych pożyczek, no i teraz, skoro 100 zł. pożyczki warta 45 zł! — **Klimek Antoni:** Musiał gazetkę ktoś ukraść po drodze, bo posyłamy regularnie; prosimy reklamować na poczcie. Ob. Stepienlowi Kasprowi gazetkę wstrzymujemy, bo jak nie nadesłał odnowienia, to znak, że nie chce, lub nie może czytać. — **Surowiak Kazimierz:** Za umieszczenie tego ogłoszenia należy się 1.50 zł., które prosimy nadesłać przekazem. — **Karol Gładysz:** Przyjaciel jest za szczupły, by mógł umieścić tekst całej interpelacji, tem więcej, że o wniesieniu tej interpelacji już donosiliśmy. Sprawa jest załatwiona i zapewne nadużycie zostanie zniesione. Odyby do miesiaca nie było skutku, prosimy nas jak i posła Krempe zawiadomić. — **Lubaś Jan:** Odpowiemy w następnym tygodniu, gdyż musimy wpiery zasięgnąć wiadomości u źródła. — **Czopko Paweł:** Wyjazdu do Argentyny nie radzimy; nasz współpracownik p. Tadeusz Stapiński był na miejscu i twierdzi, że możliwość zarobku jest tam bardzo trudna, wyzysk wielki. Natomiast radzimy napisać do Ob. Michała Steca: America de Sul, Breslę, Parana, Rio Klaro z zapytaniem, czy nie mógłby Was gdzie umieścić. Ob. Stec jest człowiekiem wielkiej życzliwości i chętnie rady i pomocy udzieli. — **Tarka W. S.:** 2 dolary dla Polish National Home otrzymaliśmy; zapłacone na rok. — **Dybaś Paweł, były wójt, Ulaszek Paweł, były pisarz i Wojciech Lazar w Osobnicy:** Nadesłanego sprostowania jako niezgodnego z ustawą prawną nie umieścimy. Jeśli macie ochotę walczyć ze Związkiem Chłopskim, to zwróćcie się do waszego patrona „Piasta”. — **Koło Studenckie w Mędrzechowie:** Zczynimy zadość życzeniu i pošemy gazetę darmo do końca roku. — **Kwiatkowski Walenty:** Ob. Antoni zapłacił dla Ob. prenumeratę „Przyjaciela” na półtora roku. — **Gawin Jan:** Porad udzielamy jedynie czytelnikowi naszego pisma. — **Kosiek Stanisław:** Będzie w następnym tygodniu. O terminie napiszemy. Cześć i pozdrowienia. — **Bartoszek Jan:** Pytamy się i damy odpowiedź w następnym numerze. Tylko dlaczegoście tak to zaniedbali? — **J. Slenczka:** 1 dolar otrzymaliśmy. — **Pawlik L.:** 1 dolar otrzymaliśmy. Poszukamy i pošemy. — **Pigora Tomasz:** Posyłamy z czekiem. — **Pasemko Nikodem:** Zgadząmy się i prosimy o dotrzymanie terminu! —

## IGNACY CYPRES



**KRAKOW, UL. SZEWSKA L. 13/PL**  
wysyła zegarek płaski Enigma 15 zł.,  
budzik 8 zł. Mandoliny włoskie od 18  
zł. Skrzypce szkolne ze smyczkiem 14 zł.  
Harmonje ręczne od 15 zł., Niklowe Rosk.  
Patent z łańcuszkiem 8 zł. — Cennik il-  
strowany zegarów i instrumentów muzycz-  
nych darmo i opłatnie.

**Kazimierz Surowiak** ur. w r. 1900  
w Posadzku  
Jaćmierskiej, pow. Sanok unieważnia skradzione doku-  
menta wojskowe.

**Skuteczne  
leczenie  
wola**

Jednym z naj-  
ważniejszych od-  
kryć jest uleczal-  
ność wola i ob-  
rzmien szyt za pomocą jodowych soli leczniczych. Znako-  
mity wiedeński uczony profesor uniwersytetu Dr. Ritter  
Wagner v. Jauregg oraz wielu innych lekarzy powołują  
się na odnośne doświadczenia i komunikują o wyleczeniu  
nieleczzonej ilości przypadków, naprzykład w ten sposób  
w Szwajcarji uleczono z tego cierpienia całe okolice. Nale-  
ży mianowicie stosować zupełnie nieszkodliwe i skuteczne  
leczenie wodą mineralną, która prócz tego wywiera do-  
skonale wpływ na ogólne samopoczucie. Nasze sole lecz-  
nicze wyleczyły już tysiące osób z wola i obrzmienia  
szyi. Należy zażądać naszych notatek leczniczych oraz  
sposobu użycia, co każdy lekarz aprobuje chętnie. — We  
wszystkich krajach urządziłiśmy składy i wysyłamy wszyst-  
kim **zupełnie bezpłatnie**  
nasz opis, który każdego zainteresuje. Karta pocztowa  
wystarczy, i otrzymacie natychmiast.

**AUGUST MÄRZKE, Berlin Wilmersdorf Bruchsalerstrasse 5**  
oddział 978.

## SĄD OKRĘGOWY W SANOKU.

dnia 9 maja 1925.

L. czn. Firm. 88/25

Spół. 100

Sąd Okręgowy w Sanoku jako handlowy  
Oddz. IV zarządza uchwałą z dnia 9 maja 1925  
następujący wpis w rejestrze spółdzielni pod  
liczbą kolejną spółdzielni:

1) Firma i siedziba spółdzielni: Spółdzielnia  
spożywcza Rolników w Jaćmierzu z odpowie-  
dzialnością udziałami;

2) Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:  
a) kupować hurtowo, przerabiać i wytworzać  
artykuły spożywcze, przedmioty użytku domowego  
i odsprzedawać je detalicznie swoim członkom,  
b) wspierać czytelnie, biblioteki, świetlice  
i t. p. instytucje oświatowo-kulturalne,  
c) dzierżawić i nabywać nieruchomości nie-  
zbędne dla spółdzielni,

3) Czas trwania nieograniczony.  
4) Odpowiedzialność udziałami.  
6) Udział 1 zł. 50 gr. z tego 25 gr. przy  
przystąpieniu, reszta w dwóch ratach do dwóch  
miesięcy.

6) W zarządzie jest 3 członków i 3 zastępców.  
7) Pismo przeznaczone do ogłoszeń spół-  
dzielni: „Przyjaciel Ludu”.

8) Rok obrachunkowy jest od 1 marca do  
28 lutego następnego roku.

9) Imiona i nazwiska pierwszych członków  
Zarządu: Władysław Florczak, Zofja Ankowska  
i Aleksander Musiał. Zastępcami są: Franciszek  
Górka, Henryk Cieszanowski i Józef Ostrowski.

**Zgubioną** kartę wojskową na nazwisko Ha-  
luch Józef, ur. w r. 1900 w Szymborku  
a wydaną przez 2 p. Lotniczy w Krakowie unieważnia się.



## Obawie bez Bersona jest rażącą wadą toalety

Niezawodnie uznacie człowieka głośno rozprawiającego w pokoju dla chorego, w kościele, czy też w teatrze za człowieka bez taktu. Czy zastanowiliście się jednak, jak sami Niemile zwracacie na siebie uwagę głośnym stąpieniem na obcasach skórzanych, lub jak sami irytujecie się na takie hałaśliwe chodzenie innych? Noście **obcasy i zelówki gumowe „Berson”**, żądajcie tego również od swego otoczenia, a zaoszczędzicie sobie i swym bliźnim dużo przykrości. Cichy chód nie jest jednakże jedyną korzyścią i celem **obcasów i zelówek gumowych „Berson”**. „Berson” daje przedewszystkiem chód elastyczny i sprężysty, szanujący nerwy i nie męczący nóg, nawet przy dłuższym chodzeniu. Dalszą niedocenioną zaletą jest duża oszczędność, jaką się uzyskuje przez noszenie **obcasów i zelówek gumowych „Berson”**, posiadających trzechkrotną trwałość w porównaniu do skóry. Nie zaniechajcie zatem obuwia swego bersonować t. j. zaopatrzyc w **obcasy i zelówki gumowe „Berson”**. Bucik bez Bersona jest rzeczą niezupełną, podobnie jak koszula bez kołnierza.

# B E R S O N

nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwalszym od skóry.

## Do rozparcelowania na spłaty!!

W powiecie Rohatyn, stacja kolejowa o 3 km. **400 morg** roli, 30 morg łąk, 170 morg lasu, budynki nowe. W powiecie Kopyczyńce, stacja kolej. o 4 km. **720 morg** roli, 60 morg łąk, 200 morg lasu i budynki.

Wiadomość: **Walczyk, Przemyśl, ul. Dworskiego 52.** — Na odpowiedź znaczek pocztowy za 20 gr.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH  
FABRYK MASZYN i NARZĘDZI  
ROLNICZYCH Sp. Akc.

Warszawa, ul. Moniuszki 12  
przypomina, że czas już zamawiać na sezon  
znane jako najlepsze i najpraktyczniejsze

# PŁUGI

fabryki „JAN ZAWADZKI i Ska”.

„GOSPODARZ” 1-skibowe bez przodków  
„MAZURY” 2-skibowe 242  
„KULTURALNE” 1-skibowe z przodkami.

Oferty na żądanie odwrotnie.



Każdy wie  
że najlepszą jest

# CYKORJA

z najstarszej w Polsce  
założonej w roku 1816

firmy 299

## Ferd. Bohm & Co

Fabryka Cykorji  
we Włocławku Sp. Akc.

**ZADAJCIE WSZĘDZIE!**

## Dla osadników!

**BIAŁA** na przedmieściu Tarnopola (3 km. od stacji i miasta) czarnoziem podolski, obszar 400 morgów, przeciętnie 700 zł. za morg do rozparcelowania. 322

Informacji udziela Dyr. Lustig, Współdzielnia „Rolnik”, Tarnopol, Tarnowskiego 4.

**Jakób Siek** Stróża, pow. Nisko, unieważnia zgubione dokumenty wojskowe, wystawione przez 38 p. p. strzelców lwowskich.

# Ważne! Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!  
Dla cierpiących!  
Dla zdrowych!

Reumatyzmu, gaśca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bolom żył spuchliznom, bolom nóg, kłuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom. Chwałą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania.

Skutek **ICHTIOMENTOL** Działanie  
nadzwyczajny pewne i szybkie

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały. — Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiąc poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu: 303

**Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.**

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 11 zł. 50 gr.  
10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakow. kosztuje 22 zł. — 25 flaszek 48 zł.

## Baczność

### Sklepy i Kółka Rolnicze!

Wszelkie farby, pendzle, lakiery, pokosty, terpentynę, gips, cement, pasty do bucików, smar do wozów, wazelinę do skór — zakupicie najlepiej i najtaniej u firmy

# „CHEMIKAL”

Kraków, Kościuszki 25.

Załadajcie natychmiast podania ceny tego, co potrzebujecie!

## PARCELACJA!

UŚCIECZKO, POWIAT ZALESZCZYKI, obszar około 700 morgów, w tem rola i las (w miejscu miasteczko, szkoła, kościół, młyn i targi) 5 km. od stacji kolejowej, WORWOLIŃCE, 18 km. od Zaleszczyk, 8 km. od miasta Tłuste. — Parcelowane lany położone są przy doskonałym bitym gościńcu Uściczko-Czortków-Zaleszczyki. Gleba czarnoziem podolski. Najłagodniejszy klimat w Małopolsce. — Cena przeciętna za morg 500 zł. wraz z kosztami. — Cenę kupna rozkłada się na raty do 3-ich lat za oprocentowaniem. Działki gruntowe od 8 do 26 morgów. — Grunta przeznaczone do parcelacji wskazuje, przyjmuje zadatki i umowy spisuje delegat p. August Węglarz, mieszkający obok, w kolonii Jakóbowka, u pana Bialika.

**BANK ZIEMIAN S. A. WE LWOWIE**

ul. Kopernika L. 4. II P. 231

## Ważne dla Kółek Rolniczych i każdego!

**KOSY KARPACKIE.** Najnowszy wyrób z angielskiej stali, specjalnie wyrabiane, podwójnie w oliwie hartowane i w ogniu czyszczone. — Żadna

firma na świecie nie dorówna wyróbom jak obecnie, które nadają się do najtwardszych górskich traw psianek również i do zboża. Z powodu tegoż jestem w możności i daję gwarancję za każdą kosę, może być 3—4 razy klepana i w każdym czasie na wypadek wymięnię, gdyby przypadkowo była nieodpowiednia. Każdy człowiek obecnie w ciężkim stanie i krwawy grosz wyciągają wrogowie, zatem i towar co najpodlejszy, który trzeba rzucić w kął albo męczy się człowiek, jak wół, co płaci w drugie zdrowie. Więc precz z tandetą i wrogami, a tylko swój do swego. Dopiero po wzburzeniu wojennem udało się nam dopiąć swego celu i już zeszłego sezonu częściowo zaopatrzone Szanownych Klientów w ten nowy wyrób, za który zastąpiłem i mam największe zaufanie i nadzieję zastąpić. Towar dobry, to stokratna reklama. Kosy w formie nie za proste jak i niezbyt kulle, szerokość 5 i 6 cm.

Długość	60	65	70	75	80	85	90	95	100	110	120 cm. lub 100 cm. 10 rąk.
---------	----	----	----	----	----	----	----	----	-----	-----	-----------------------------

Cena I sorty	3'40	3'50	3'60	3'70	3'80	3'90	4'00	4'10	4'20	4'50	5'00 złotych sztuka.
--------------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	----------------------

Cena II sorty bez gwarancji	3.00	3.10	3.20	3.30	3.40						
-----------------------------	------	------	------	------	------	--	--	--	--	--	--

Rabat na 10=	1,	na 20=	3,	na 30=	5,	na 40=	7,	na 50=	9,	na 100=	20,	na 500=	130,	na 1000=	300 kos darmo.
--------------	----	--------	----	--------	----	--------	----	--------	----	---------	-----	---------	------	----------	----------------

Za gotówkę otrzymana z góry sam kosztą ponoszę. Bez zadatku nie wysyła się wcale. Bruski z kamienia czarno po 1 zł. oraz kowadełka i miotki po 1 zł. 50 gr. Kosy zamawiać jaknajpóźniej, żeby każdemu na czas dostarczyć. Wysyłka pocztą i koleją. Później ceny będą wyższe z powodu opłat.

Adres firmy: 248

**STEFAN DOBUSZCZAK, Skład fabryczny kos, p. Dolina k/Str. Małopolska.**